

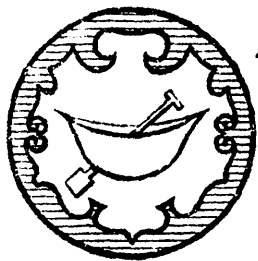
# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 w.p.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Pr numerata: Kwartalnie . Mk. 180.—  
Miesięcznie . „ 60.—



## M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 10.—Przed tobstom Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 2 marki za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

Nr 33. (96.)

Łódź, wtorek, 16 sierpnia 1921 r.

Rok III.

## Z działalności urzędu mieszkaniowego w Łodzi.

Sprawozdanie z działalności Urzędu Mieszkaniowego przy Magistracie m. Łodzi za rok 1920.

Powołany Uchwałą Rady Miejskiej z dn. 2, V, 19 do życia Urząd Mieszkaniowy przy Magistracie m. Łodzi w okresie sprawozdawczym wskutek nienormalnych warunków, wywołanych wojną, nie był w stanie wykonać w całej rozciągłości wszystkich tych obowiązków, jakie nań Dekret Naczelnika Państwa z dn. 16, I, 19 nakłada. Chaotyczne stosunki na polu gospodarczym, zupełna stagnacja w dziedzinie budownictwa, a co zatem idzie, potęgający się z dnia na dzień głód mieszkaniowy — wytworzyły dla Urzędu w zakresie uprawiania jakiegokolwiek zdrowej, na racjonalnych podstawach opartej, polityki mieszkaniowej trudności nie do przewyżczenia.

Na szeroka skalę zakrojona działalność Urzędów Mieszkaniowych na Zachodzie o wybitnie ogólnospołecznym charakterze i znaczeniu, siłą rzeczy u nas w Polsce, w kraju zdewastowanym bezpośrednio działaniami wojennymi i długoletnią rabunkową okupacją, musiała przybrać węższe ramy, dostosowując się do potrzeby chwili.

Zatwierdzony przez Sejm dn. 28, VI, 19 o tych zwięzłych ramach w. cytowany Dekret Naczelnika Państwa wymienia następujące obowiązki Urzędów Mieszkaniowych (art. 10.):

zbieranie danych o miejscowych stosunkach mieszkaniowych, zapobieganie braków i ich usuwanie w mieszkaniach istniejących,

oraz wyszukiwanie i stosowanie środków, mających na celu stworzenie dostatecznej ilości zdrowych, tanich i estetycznych mieszkań, szczególnie dla klasy nieposiadającej.

Zbieranie danych, dotyczących stosunków mieszkaniowych na terenie gminy, jest w toku. Urząd Mieszkaniowy w okresie sprawozdawczym dokładał wszelkich starań, by w miarę możliwości dane te sprawdzać i uzupełniać. W tym celu zorganizowano przy Biurze Pośrednictwa przy najmie i podnajmie lokali kartotekę, która, posiadając już dość obfity materiał statystyczny, obrazuje stan oraz zaludnienie mieszkań,

O wykonaniu, choćby nawet w części, nałożonego przez Dekret obowiązku w przedmiocie stworzenia przez Urząd Mieszkaniowy dostatecznej ilości zdrowych, tanich i estetycznych mieszkań, szczególnie

dla klasy nieposiadającej, w okresie sprawozdawczym z przyczyn wyżej wyliczonych nie mogło być mowy.

Siłą rzeczy przeto cały punkt ciężkości działalności Urzędu Mieszkaniowego w r. 1920 musiał być skierowany ku możliwemu uzdrowieniu stosunków mieszkaniowych drogą łagodzenia panującego głodu na mieszkania. By temu obowiązkowi podolać, Urząd Mieszkaniowy pilnie stał na straży, by wszelkie pomieszczenia, nadające się do celów mieszkalnych, były należycie użytkowane; by w zajętych mieszkaniach usuwano braki, w zdezastowanych, próżnych — przeprowadzano niezbędną remont i doprowadzano je do stanu możliwej używalności; kładł szczególny nacisk by publiczne wykazy Biura Pośrednictwa o wolnych lokalach wciąż były uzupełniane, rozporządzeniem z dnia 1, 7, 20 skoncentrował wszelki najem i podnajem lokali w swem biurze, podejmując walkę ze spekulacją mieszkaniami i wyzyskiem, zwracał baczną wreszcie uwagę, by ogół wykonywał ściśle przepisy, wydane w zakresie mieszkaniowym drogą administracyjną, winnych przekroczenia przedstawiając do kary.

Z ubolewaniami stwierdzić jednak tu należy, że wszystkie te środki, stosowane przez Urząd Mieszkaniowy, z braku zrozumienia zarówno ze strony lokatorów, jak i właścicieli domów wobec wzmózonego popytu na wolne mieszkania i braku w odpowiednim stosunku podaży okazały się paljatywami.

Pod koniec okresu sprawozdawczego stan rzeczy przybrał rozmiary nieomal katastrofalne, ku czemu masowe rekwizycje w sierpniu i wrześniu i częściowe uruchomienie przemysłu (40%) nie miało się przyczyniły.

Tylko akcja budowlana szeroko podjęta, bądź przez gminę przy poparciu finansowym państwa, bądź przez osoby prywatne drogą udzielania tanich długoterminowych kredytów w stanie jest zaradzić złemu.

Podjęcie tej akcji będzie warunkiem nieodzownym racjonalnej, na zdrowych podstawach opartej, polityki mieszkaniowej, na co zwracamy uwagę czynników miarodajnych.

#### A. Biuro Urzędu Mieszkaniowego.

Wymogi chwili podczas działań wojennych i nieodzowność przystosowania się do nich, oraz praktyka życiowa wytworzyły w okresie sprawozdawczym konieczność utworzenia nowych działów biura Urzędu Mieszkaniowego, względnie reorganizacji istniejących przy Urzędzie instytucji:

Pod koniec roku sprawozdawczego biuro Urzędu Mieszkaniowego liczyło:

- Dział I: Registratura i Korospodencja
- „ II: Biuro Pośrednictwa przy najmie i podnajmie lokali.
- „ III: Dział Rekwizycji lokali i pomieszczeń.
- „ IV: Dział Rekwizycji poszczególnych pokoi,
- „ V: Dział Kontroli.

#### Dział I: Registratura i Korospodencja.

Dział I, koncentrując w sobie wszystkie sprawy, dotyczące Urzędu Mieszkaniowego, załatwia sprawy o charakterze ogólnym, specjalne zaś kierując celem załatwienia do poszczególnych działów według przynależności. Reorganizacja dokonana została w m. sierpniu 1920 r. W okresie sprawozdawczym dziennik podawczy liczył 3770 spraw (włącznie z okresem, poprzedzającym reorganizację biura). Dział ten załatwia całą korespondencję ogólną Urzędu Mieszkaniowego.

#### Dział II: Biuro Pośrednictwa przy najmie i podnajmie lokali.

Biuro Pośrednictwa przy najmie i podnajmie lokali ma na celu:

- 1) ułatwienie lokatorom wyszukiwania mieszkań,
- 2) dokładne przedstawienie stosunku zapotrzebowania do zaofiarowania lokali,

3) dostarczenie danych o warunkach mieszkaniowych,

4) usunięcie konieczności korzystania z prywatnych biur informacyjnych, zazwyczaj drogich i niedostępnych dla niezamożnej ludności.

Obowiązująca Ustawa o ochronie lokatorów wprowadziła właścicieli nieruchomości w stan zupełnego odrętwienia, zamarł wszelki ruch budowlany, zaprzestano nietylko gruntownego remontu, jakiego wiele domów w Łodzi wymaga, lecz nawet drobnych przeróbek lub napraw. W rezultacie coraz więcej domów, jako zdewastowanych, szczególnie w dzielnicach robotniczych i najuboższych na krańcach miasta, stoi pustkami i odbywa się masowe poszukiwanie mieszkań w śródmieściu. Powyższe warunki przyczyniły się do tego, że właściciele nieruchomości — w wypadku opróżnienia się jakiegokolwiek bądź lokalu — starali się omiąć wszelkie przepisy Urzędu Mieszkaniowego o obowiązku zameldowania wolnych lokali. Urząd przedsięwziął bardzo energiczną akcję celem dostarczenia próżnych pomieszczeń przez zarządzenie wywiadów w mieście. Właściciele, względnie rządców nieruchomości, uchylających się od złożenia zawiadomienia o wolnych lokalach, pociągano do kary w drodze administracyjnej. Frekwencja interesantów, poszukujących mieszkań, wzrastała z miesiąca na miesiąc. Najwięcej zgłoszeń było na lokale I-izbowe i z wykazu tej kategorii pomieszczeń korzystało wiele osób. Niestety, zdarzają się bardzo częste wypadki, że lokatorzy — miast współpracować z Urzędem Mieszkaniowym — z braku zrozumienia własnego interesu przyczyniają się do spekulacji mieszkaniowej; zawiadamiając Urząd o chęci opróżnienia swego lokalu wtedy, gdy mają nabycę na swoje mieszkanie. Taki stan rzeczy nasunął konieczność skoncentrowania i dokonywania najmu i podnajmu wszelkich lokali tylko za pośrednictwem Urzędu Mieszkaniowego. W tym celu na mocy

Ustawy z dn. 27 listopada 1919 r. o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń i upoważnienia Min. Zdr. Publ. z dn. 13 stycznia 1920 r. № VII/715/51—20, wydano odnośne rozporządzenie Urzędu dn. 1 lipca 1920 r.

W myśl wymienionego rozporządzenia właściciele, względnie rządcy domów obowiązani byli w ciągu miesiąca od daty wydania tegoż złożyć w Urzędzie dokładny wykaz wszelkich lokali jak mieszkalnych, tak i handlowych zajętych lub próżnych, oraz zawiadomić o każdym dokonaniem, względnie zamierzonym zwolnieniu pomieszczeń w ciągu 48 godzin. Z tego też względu ruch w Urzędzie znacznie się wzmógł, i biuro było początkowo w posiadaniu większej ilości adresów próżnych lokali. Przystąpiono również do zorganizowania kartoteki, która pod koniec roku sprawozdawczego rozporządzała już dość okazałym materiałem statystycznym, dotyczącym stanu i zaludnienia mieszkań.

Na tle ogólnego głodu mieszkaniowego i prowadzonej pokątnie spekulacji oraz wspólnego zamieszkiwania jednego lokalu przez dwie, a nawet więcej rodzin, powstało wiele zatargów właścicieli nieruchomości z lokatorami i lokatorów z podnajemcami. Sprawy, mające nieraz charakter ustawicznych szykan, nie wyłączając nawet czynów karygodnych, były przedmiotem interwencji Biura Pośrednictwa. Z zadowoleniem stwierdzić można że w tym kierunku w znacznej większości wypadków osiągnano całkowite porozumienie się stron, co bezwątpienia ma doniosłe znaczenie. Szczególnie charakterystyczne i godne zanotowania są fakty zrzeczenia się przez strony wszczętej już sprawy sądowej lub realizowanie, wzgl. prolongowanie tytułów wykonawczych o eksmisję lokatora.

Niestety, wypadki wojenne wpłynęły ujemnie na działalność Biura Pośrednictwa, która została znacznie

skrepowana obowiązkiem gminy dostarczania pomieszczeń w drodze rekwizycji dla władz, oficerów i urzędników, jak wojskowych tak i cywilnych. Z jednej strony zupełny brak próżnych lokali, z drugiej zaś przebywanie w Łodzi znacznej ilości wojska i powstawanie coraz to nowych urzędów, utrudniały pracę, gdyż działy rekwizycji Urzędu Mieszkaniowego w myśl obowiązujących ustaw zmuszone były znaczną ilość lokali i poszczególnych pokoi przydzielać w drodze rekwizycji.

Niewątpliwie, że ta przykra konieczność, którą wywołały warunki wojenne i ciężka sytuacja mieszkaniowa, wytworzyła dość liczną grupę malkontentów — właścicieli domów bądź też lokali. Pomimo nader niekorzystnej koniunktury Biuro Pośrednictwa czyniło wszelkie wysiłki, by w miarę możliwości zwalczać spekulację lokalami i w tym względzie okazywało interesantom skuteczną pomoc.

c. d. n.

## Dział sprawozdawczy.

### Z obrad Rady Miejskiej.

#### Protokół

89 (III sesji) w 2-gim terminie, zg. z § 22 R. O. R. M. specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1921 r.

Komplet radnych: 70. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 22. Obecnych członków Magistratu 5.

Posiedzenie otworzył o g. 7 m. 10 wiecz. zastępca przewodniczącego r. J. Rosenblatt, w obecności 20 członków R. (liczba ta stopniowo powiększa się do 47), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: W. Adamskiego i F. Wójcika, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

#### Przyjęto do wiadomości:

1. Oświadczenie przewodniczącego, iż z powodu niedojścia do skutku posiedzenia w pierw-

szym terminie, wyznaczonego na godz. 6-tą, posiedzenie obecne, jako w drugim terminie, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

2. Następujące oświadczenie, zgłoszone przez p. Kotkowskiego:

„Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła w Radzie Miejskiej wskutek ostatnich oświadczeń frakcji radnych N. P. R. i wobec wyniku tej kwestji, czy radni-handlowcy obowiązani są podporządkować się żądaniu N. P. R. wystąpienia z Rady Miejskiej,— zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich wespół z radnymi-handlowcami stwierdza, że nie istnieje regulaminowy obowiązek zadość uczynienia temu żądaniu, że, przeciwnie, nie przesądzając stanowiska wobec Rady Miejskiej, należy uważać, że handlowcy mają wolną rękę co do decyzji pod tym względem.

Radni C. Borysławski, E. Hilszer i B. Kotkowski byli we frakcji radzieckiej N. P. R. przedstawicielami Stowarzyszenia Handlowców Polskich. Ponieważ, jak to wyżej wskazano, nie obowiązuje ich jednak postanowienie radnych ze stronnictwa N. P. R. co do wystąpienia z Rady Miejskiej, przeto wymienieni wyżej radni pozostają w niej jako przedstawiciele Stowarzyszenia Handlowców Polskich tak długo, jak to uznają za potrzebne.

Prosimy o zaprotokołowanie niniejszego oświadczenia.”

(Na sali okłaski).

#### Uchwalono:

1. W sprawie przyznania pracownikom miejskim jednorazowego dodatku drożyznianego na mies. sierpień r. b.—

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 906 z dn. 9 sierpnia 1921 r., postanawia:

1) upoważnić Magistrat m. Łodzi do wypłacenia wszystkim pracownikom miejskim oraz nauczycielstwu miejskich szkół powszechnych jednorazowego dodatku drożyznianego na m. sierpień 1921 r., przeznaczając na ten cel do podziału pomiędzy pracowników kwotę mk. 12.500.000.—, przyznaną Magistratowi przez Skarb Państwa tytułem pożyczki zwrotnej,

2) w związku z powyższem podwyższyć właściwe pozycje Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na r/adm. 1921-y o łączną kwotę mk. 12.500.000.—,

3) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Uchwałę powzięto jednomyślnie.

II. W sprawie zaciągnięcia 25-miljonowej pożyczki na zakup węgla górno-śląskiego dla Gazowni Miejskiej—

z powodu braku quorum kwalifikowanego—odroczyć rozpatrzenie sprawy do najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, przewodniczący o godz. 7 min. 30 wiecz. zamyka posiedzenie.

Przewodniczący: (—) J. Rosenblatt.  
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

## Obwieszczenia i Okólniki.

### OBWIESZCZENIE.

#### Do mieszkańców m. Łodzi.

W dniu 30 września r. b. odbędzie się w całym państwie jednorodny powszechny spis ludności, oraz spis domów, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych i spis zwierząt domowych.

Spisa tego na granicę miasta Łodzi dokona Miejska Komisja Spisu Ludności według formularzy i instrukcyj jednolitych w całej Polsce.

Wszyscy bez wyjątku obowiązani są udzielać władzom spisowym zeznań objętych formularzami i na żądanie okazywać dokumenty, potwierdzające te zeznania.

Kto świadomie lub choćby tylko z niedbalstwa poczyni zeznania nieprawdziwe, lub kto mimo wezwania władz spisowych (t. j. w Łodzi Magistrata) nie udzieli im informacji, kto wzbraniać się będzie wpuszczania komisarzy spisowych do mieszkań, budynków i t. p., kto im utrudniać będzie pracę — podlegnie karze.

Zeznania poczynione w czasie spisu, będą używane wyłącznie tylko dla celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom ani też osobom prywatnym dla innych celów; w szczególności zeznania te nie mogą być podstawą do nakładania podatków, rekwizycji lub wytaczania dochodzeń sądowych czy administracyjnych.

W dokładnem przeprowadzeniu spisu zainteresowani są wszyscy obywatele Polski; potrzebny on jest i dla nauki i dla celów praktycznych. Odbywa się w Niepodległej Polsce po raz pierwszy, a w b. Kongresówce odbył się tylko raz—przed 24 laty w r. 1897.

To też Magistrat wzywa ludność do ułatwienia mu przeprowadzenia tego wielkiego i ciężkiego zadania i do współpracy w tym przedsięwzięciu.

Potrzebna jest cała armja rachmistrzów — czyli komisarzy spisowych; ich przejście się spisem, gruntowne zapoznanie z zasadami jego i instrukcjami jest niezbędnym warunkiem należytego przeprowadzenia spisu; a więc Magistrat zawczasem wzywa chętnych do zapisywania się na listę komisarzy spisowych, dla których odbywać się będą specjalne wykłady.

Zapisy uskatecznia się w Wydziale Statystycznym Magistrata — Dzielna 2-a, róg Piotrkowskiej.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1921 r.

**Magistrat m. Łodzi**  
**Miejska Komisja Spisu Ludności**  
Przewodniczący:

Wiceprezydent miasta

(—) dr. Roman Stupnicki.

Komisarz Rządu na m. Łódź

(—) Stanisław Iżycki.

### OKÓLNİK № 45.

Uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 10 sierpnia 1921 roku przyznano pracownikom miejskim wszelkich kategorii, nauczycielstwu miejskich szkół powszechnych i śred-

nich oraz pracownikom Gazowni Miejskiej w Łodzi jednorazowy nadzwyczajny dodatek drożyzniany na m. sierpień 1921 r. w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych.

Dodatek ten przynajmniej się wszystkim pracownikom proporcjonalnie do ilości przepracowanych dni w czasie od dnia 1 do dnia 31 sierpnia 1921 roku.

Przy obliczaniu należności poszczególnym pracownikom należy brać pod uwagę wysokość poborów miesięcznych ewent. 25-30 dniowego zarobku wraz z dodatkami osobistymi i rodzinnymi, mających być pobranymi w m. sierpniu 1921 r.

Odnośne kwoty należy asygnować z pozycji „wydatki — pensja pracowników” Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921, uwzględniając jednak w listach płacy 2 rubryki: a) pensja i b) 50 proc. dodatek drożyzniany.

Wszelkich dodatkowych informacji udzieli na żądanie Dział Personalny Biura Centralnego Zarządu Głównego.

Wiceprezydent

(—) dr. R. Stupnicki.

w. z. Naczelnik Kancelarii  
Zarządu Miejskiego

(—) Miecz. Kalinowski.

### Ustawa o przymusowym ubezpieczeniu od ognia.

W № 64 Dziennika Ustaw została ogłoszona Ustawa z dn. 28 czerwca 1921 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Z chwilą wejścia w życie ogłoszonej ustawy przestają obowiązywać dotychczasowe przepisy, dotyczące ubezpieczeń publiczno-państwowych, a w szczególności dla b. zaboru rosyjskiego przestaje obowiązywać ustawa z dn. 10 czerwca 1900 r. o ubezpieczeniach Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Polskiem (Zb. Praw. tom XII cz. I) tudzież dekret Naczelnika Państwa z dn. 7 lutego 1919 r. w

przedmiocie przepisów tymczasowych dla Ubez. Wzajemn. budowli od ognia w b. Kr. Pol. (Dz. Pr. № 14).

Wszystkie budowle z wyjątkiem: a) budowli, stanowiących własność Państwa, b) budowli o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa ogniowego i c) budowli o charakterze tymczasowym lub przeznaczonych do rozzebrania, podlegają przymusowi ubezpieczenia od ognia w całkowitej sumie oszacowania wedle istotnej wartości budowli w dacie zawierania umowy. W Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych budowle podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu do wysokości  $\frac{2}{3}$  oszacowania. Obowiązek ten nie dotyczy się budowli fabrycznych i przemysłowych. Ztąd wynika, że w razie niekorzystania z prawa ubezpieczeń w pełnej sumie szacunkowej w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych ubezpieczający obowiązany jest ubezpieczyć resztującą część szacunku w jednym z towarzystw Ubezpieczeń prywatnych według swego wyboru. Przymus ubezpieczenia w Pol. Dyr. Ub. Wzajemn. nie rozciąga się jednak na b. dzielnicę pruską oraz na st. m. Warszawę. Składki z ubezpieczeń przymusowych korzystają z prawa bezspornej egzekucji trybem administracyjnym.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją samorządową, oparta na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, a nie zyski. Za straty Państwa nie ponosi odpowiedzialności. Oprócz działu ubezpieczeń przymusowych Pol. Dyrekcja Ub. Wz. prowadzi następujące działy w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych: a) ubezpieczenia od ognia budowli fabrycznych i ruchomości wszelkiego rodzaju, b) ubezpieczenia piónów od gradobicia, c) ubezpieczenia, oparte na życiu ludzkim, d) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, e) ubezpieczenia inwentarza od pomoru. Należy przy tem zaznaczyć, że na zasadzie ogłoszonej ustawy poszcze-

gólne sejmiki mają prawo uchwalenia przymusu w zakresie ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia, plonów od gradobicia oraz żywego inwentarza od pomoru.

Kierownictwo sprawami Pol. Dyrekcji Wz. Ub. należy do Rady nadzorczej i zarządu. Rada nadzorcza składa się z członków, wybranych z grona radców ubezpieczeniowych. W posiedzeniach Rady bierze udział stały delegat Ministerstwa Skarbu. Rada nadzorcza wybiera prezesa rady i 2 zastępców. Prezesa i jego zastępcę zatwierdza na wniosek ministra skarbu Prezydent Rzeczypospolitej. Rada nadzorcza mianuje prezesa Zarządu, jego zastępcę, dyrektorów i wicedyrektorów poszczególnych działów ubezpieczeń i innych wyższych urzędników. Radców ubezpieczeniowych w liczbie trzech wybiera w każdym z powiatów sejmik z pośród swych członków ubezpieczeniowych w Pol. Dyr. Ub. Wz. W miastach, wydzielonych z powiatów Rada miejska wybiera z pośród swych członków, ubezpieczonych w Pol. Dyr. Ub. Wz. liczbę radców równą ilości tysięcy nieruchomości w mieście. Do pomocy radcom Rada nadzorcza może ustanawiać w poszczególnych gminach delegatów. Radcowie i delegaci pełnią obowiązki honorowo, otrzymując jedynie zwrot kosztów i dyjetę w razie wyjazdów. Co trzy lata radcowie ubezpieczeniowi każdego województwa wybierają na zjeździe trzech członków do rady nadzorczej i ich zastępców, przyczem jeden z tych trzech musi być od miast, a dwaj pozostali od sejmików.

Przejdzie przez Pol. Dyrekcje Ubezpiecz. Wzajemn. ubezpieczeń budowli od ognia, na które zawarto umowy przed wejściem w życie ogłoszonej ustawy, może nastąpić dopiero po upływie czasu, na jaki umowy te zostały zawarte, lub też po ich rozwiązaniu w myśl warunków polisowych. Od tego też czasu rozpoczyna się obowiązek ubezpieczenia w Pol. Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

## Rewindykacja przedmiotów wywiezionych przez Niemców.

Komisja rewindykacyjna przy Głównym urzędzie likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorii przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiące apřednio były zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców.

a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. p.

b) Dzieła sztuki i kultury, obrazy, rzeźby, rękopisy, książki, zbiory i t. p. (biżuterja i kosztowności).

c) Dzwony, przedmioty kulta, aparaty kościelne lub ich części.

d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej z wyłączeniem narzędzi i instrumentów przemysłu, rolnictwa, i żegluga, o zwrot których Komisja rewindykacyjna już występowała.

e) Papiery wartościowe z kuponami.

Pozatym Komisja rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, aresztowanych lub skwęstrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1) Kaucyj, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.

2) Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych i t. p. bądź też u osób prywatnych.

3) Kapitałów przystanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez Niemców.

4) Długów ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Mając na względzie, że rejestracja strat wojennych, przeprowadzona w swoim czasie przez Komisję szacunkową, nie obejmowała wszystkich przedmiotów wyżej wymienionych kategorii oraz obszarów, przyłączonych na mocy Traktatu ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej,

**Komisja rewindykacyjna ogłasza, co następuje:**

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sam, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w państwowych Komisjach szacunkowych, winny złożyć osobiście lub przestać poeztą odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do Wydziału identyfikacyjnego Komisji rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej № 8 (I-sze piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia.

Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, włączenie komplet przedmiotów jednakowych i zawierać informacje według następującego kwestionariusza:

1) Imię i nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego.

2) Dokładny adres zgłaszającego deklarację (powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu.)

3) Dokładny opis przedmiotów (rozmiary, waga, cechy, charakterystyczne części składowe i przynależności).

4) Sposób zabrania (rekwizycja, sekwestr, areszt, rabunek, wypożyczenie, czas zabrania (rok, miesiąc, dzień) miejsce zabrania (powiat, gmina), miasto, ulica, numer domu).

5) Władza, (Urząd) względnie osoba, która zabranie zarządziła lub przeprowadziła.

6) Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (miasto ulica, numer domu, powiat, gmina, wieś.)

7) Koma przedmiot zabrany oddany do przechowania lub użytko-

wania. Organizacja, urząd, firma, lub osoba.

8) Wynagrodzenie otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach).

9) Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień) i urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

10) Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (kwity rekwizycyjne, numer, data, zaświadczenie tymczasowe lub inne).

11) W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych, złożonych w deklaracji przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków.

12) Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny, o ile możliwości, zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestionariusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje nieważności zgłoszenia.

Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach, z tem, że w razie złożenia ich w odpisach niewierzytelniionych, oryginały winny być na żądanie Komisji rewindykacyjnej okazane. Pożądanę jest załączenie fotografii rzeczy poszukiwanej. Podania i załączniki są wolne od opłat stemplowych.

Deklaracje powyższe winny być datowane i podpisane, przyczem Komisja rewindykacyjna zwraca uwagę, że stosownie do rozporządzenia z dnia 31/III-21 r. Dziennik Ustaw № 29 poz. 168 § 2 za podanie fałszywych informacji grozi odpowiedzialność karna,

## P R Z E G L A D P R A S Y.

### Akcja związku miast w obronie praw samorządu.

W majowym zeszycie „Samorządu Miejskiego“ czytamy: Stosunek władz nadzorczych i administracyjnych (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Województw i Wydziałów Powiatowych) do samorządu miejskiego nastęrcza niestety bardzo liczne okazje do interwencji Związku Miast.



Szczególnie niepomyślne stosunki zapanowały pomiędzy Wydziałami Powiatowymi i miastami niewydziałonemi z powiatów w b. zaborze rosyjskim. Z jednej strony zupełny brak zrozumienia potrzeb miejskich u członków większości Wydziałów Powiatowych, dążenia do wszechwładzy administracyjnej u Starostów-Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, u jednych i drugich brak znajomości i zrozumienia przepisów prawa, z drugiej zaś strony często brak wyrobienia do pracy samorządowej i niezajomość właściwych dróg legalnej obrony praw samorządu, — oto czynniki, które składają się na ten niepomyślny stan.

Związek Miast, otrzymując liczne i uzasadnione skargi Magistratów miast niewydziałonych, interwenjował w całym szeregu poszczególnych wypadków, wreszcie widział się zmuszonym wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem uregulowania tych stosunków. W memorjałe złożonym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w tej sprawie Zarząd Związku przytoczył szereg jaskrawych przykładów pogwałcenia praw samorządu miast niewydziałonych i żądał położenia tamy ignoracji i samowoli lokalnych władz administracyjnych, lekceważących samorząd miejski.

Ze względu na przyczyny, zatargi te podzielić można na trzy grupy: zatargi, wynikające skutkiem żądania od Magistratów miast niewydziałonych spełniania czynności, do których Magistraty nie są obowiązane, jako to: a) dostarczanie podwód w nadmiernej ilości, lub na cele niewłaściwe, żądanie dostarczania pism Starostwa i innych urzędów państwowych do gmin miejskich, żądanie władz skarbowych i Wydziałów Powiatowych, dotyczące ściągania przez Magistraty podatków państwowych i komunalnych i t. p.; b) nadużywanie władzy ze strony starostw i Wydziałów Powiatowych np. bezprawne zawieszanie Rad Miejskich, zawieszanie w urzędowaniu burmistrzów i t. p., c) zatargi na tle zatwierdzania budżetów i podatków miejskich, wywołane dążnością Wydziałów Powiatowych do nieopartej na prawie ingerencji i do zagarnięcia wszelkich wpływów podatkowych na rzecz powiatowych związków komunalnych i t. d.

Niezależnie od wyżej wymienionego memorjału, Związek miast interwenjował w całym szeregu poszczególnych wypadków, w wielu razach skutecznie, z żądaniem zasadniczego uregulowania następujących spraw: obowiązku dostarczania podwód, wyjaśnienia przepisów art. 8 dekretu o samorządzie miejskim, dotyczącego trybu zawieszania w czynnościach członków samorządu miejskiego do wyboru oraz wykluczenia możliwości nakładania przez Wydziały Powiatowe podatków i opłat na objekty, które w myśl odnosnych przepisów już są obciążone na rzecz samorządu miejskiego.

Ponadto Związek Miast udzielał porad w przedmiocie wszczęcia sprawy w Sądzie Najwyższym, przyczem zauważyć należy, że zachodziły wypadki zwracania się miast o poradę już po terminie przepisany do wnoszenia skarg, co naturalnie uniemożliwiało dalszą akcję.

W sprawie stosunku Województw do miast wydzielonych nie zachodziła potrzeba tak licznych interwencji; jakkolwiek narzekania na niesłuchanie powolne i biurokratyczne traktowanie spraw samorządu miejskiego były powszechne.

Osobna wzmianka należy się stosunkowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do budżetów i statutów podatków miejskich. Niesłuchanie powolne załatwianie tego rodzaju spraw powodowało i powoduje nieobliczalne straty dla miast i dla skarbu państwa. Dość przytoczyć jeden, ale jaskrawy przykład, że nie zatwierdzenie w ciągu roku statutu opłat od frachtów m. Łodzi spowodowało dla tego miasta straty, które conajmniej oszacować można na 70 mil. mk. I cóż się okazało? W tym samym czasie

skarb państwa zmuszony był udzielić m. Łodzi zasilku w kwocie przeszło 100 mil. mk.

Taki stan rzeczy oraz interpretowanie przepisów prawnych, w sposób legalizujący przewlekłe załatwianie omawianych spraw, spowodował Zarząd Związku Miast do energicznego wystąpienia, w którym między innymi stwierdziliśmy, że uprawnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są wykonywane, z wyraźną szkodą dla finansów miast, co stanowi jaskrawą sprzeczność z wydanymi przez Ministerstwo wskazówkami, zalecającymi samorządom powiększanie źródeł dochodowych.

Jakkolwiek powolność zatwierdzania statutów podatkowych miejskich w wielu wypadkach spowodowana jest przewlekaniem sprawy w innych Ministerstwach, szczególnie w Ministerstwie Skarbu, to jednak wobec przepisów ustawy, która władzę nadzorczą nad samorządem złożyła w ręce Ministra Spraw Wewnętrznych, Związek Miast domagał się i domagać się będzie, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych samo sprawy te szybciej załatwiała i umiała skłonić do tego inne Ministerstwa.

Wobec tendencji władz administracyjnych ograniczenia kompetencji samorządu miejskiego w drodze tworzenia Województw wzgl. Starostw grodzkich, Związek Miast kategorycznie wypowiedział się przeciwko tego rodzaju projektom.

Wreszcie Związek interwenjował w wypadkach nieuzasadnionego rozwiązywania Rad Miejskich.

## Z niedawnej przeszłości.

### II.

#### Walka o spolszczenie zarządu miejskiego w Łodzi.

W № 17. (80) Dziennika Zarządu z d. 26 kwietnia r. b. przytoczyliśmy ciekawy dokument, charakteryzujący metody, jakimi postępowali się władze okupacyjne w walce z gronem radnych — polaków dążących do spolszczenia łódzkiej placówki samorządowej.

Poniżej zamieszczamy szereg nieznanych dotychczas dokumentów, które wyjaśniają warunki i przebieg tej walki, wykazując zarazem rolę, jaką w niej odegrały grupy radnych reprezentujących mniejszości narodowe.

Dnia 12 lutego 1917 roku grupa radnych — polaków zwróciła się do tymczasowej Rady Stanu z pismem następującej treści:

Do wysokiej tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, w Warszawie.

Niżej podpisani Radni miasta Łodzi niniejszym mają honor w imieniu 26-ciu Radnych-Polaków zakomunikować Wysokiej Radzie Stanu, co następuje:

Radni—Polacy w liczbie 26-ciu, wobec rezultata wyborów, ujawniającego wybitne przeciwieństwa i możliwość niepożądanych starć na gruncie pracy w Radzie Miejskiej, a stojąc jednocześnie na stanowisku, że wejść do Rady bezwątpienia należy w celu zapoczątkowania systematycznej i owocnej pracy w dziedzinie polskiego samorządu, szakali wszelkich sposobów prowadzących do takiego ułożenia się stosunków wewnętrznych, które umożliwiłyby podjęcie pracy w Radzie Miejskiej.

W tym celu zaraz po akeńczonych wyborach podjęto układy i prowadzono je zarówno z grupą Radnych-żydów-naejonalistów w liczbie

25-ciu, jak i z grupą niemców w liczbie 8-ia. Jednocześnie o całym przebiegu rokowań, jak również o zasadniczym stanowisku Radnych—Polaków informowano stale i dokładnie miarodajne władze miejscowe.

Wobec tego, że układy z grupami żydów—nacionalistów i niemców rozbiły się, a dotychczasowe informacje od władz miarodajnych wyraźnie wskazywały na to, że wysunięte przez Radnych—Polaków postulaty zasadnicze nie mają widoków urzeczywistnienia, Radni—Polacy na ostatnim posiedzeniu swem w dn. 10 b. m. jednogłośnie postanowili, że:

1) o ile sprawa języka polskiego, jako jedyne go języka urzędowego nie będzie pomyślnie i ostatecznie załatwioną przed 1-em posiedzeniem Rady

2) o ile nadburmistrz i burmistrz nie będą mianowani z pośród obywateli polaków

3) o ile prezes i obaj wice-prezesowie (ci ostatni w razie ich mianowania) nie będą również mianowani z pośród obywateli-polaków, to Radni—Polacy będą uważali pracę w Radzie Miejskiej dla siebie za niemożliwą

4) jeżeli nominacja prezesa Rady Miejskiej może być odłożona do chwili pomyślnego załatwienia powyższych trzech postulatów, to kandydatury na prezesa i wiceprezesów Rady Miejskiej postawione przez grono radnych—Polaków utrzymują się. O ile natomiast nominacja musi nastąpić już obecnie przed załatwieniem wysuniętych postulatów, to żaden Radny z tego grona powyższych stanowisk nie przyjmie.

Warunki te zostały w dniu dzisiejszym zakomunikowane ustnie miejscowemu panu Prezydentowi Polcji.

W celu wszechstronnego wyjaśnienia stanowiska Radnych—Polaków, jak również motywów, jakie kierowały nimi przy powzięciu powyższego postanowienia pozwalamy sobie jednocześnie dołączyć Wysokiej Radzie Stanu odpowiedni memoriał i załączniki.

### RADNI—POLACY,

upoważnieni z ramienia 26-ciu.

#### Memoriał Radnych Polaków miasta Łodzi

Do wysokiej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Wybory do rad miejskich, jakie niedawno odbyły się w kraju, dały na całym obszarze okupacji niemieckiej naogół wyniki dla ludności polskiej niepomyślne.

Do takich wyników przyczyniły się zarówno nienormalne wprost stosunki ludnościowe w miastach królestwa Polskiego, jak pozostawiająca wiele do życzenia, wysoce niedemokratyczna Ordynacja Wyborcza, wreszcie i pewne niewyrobinienie i wynikająca stąd obojętność szerokiego ogółu miejskiego w stosunku do spraw publicznych.

O ile w wielu miastach prowincjonalnych dzięki rozumnej ascepiowości żywołów niepolskich udało się w pewnej mierze temu niepomyślnemu stanowi rzeczy zapobiedz, to w innych miastach, między innymi w największem po Warszawie w Kraju mieście, w Łodzi, nie tylko do porażenia nie doszło, ale przeciwnie dążności i tendencje niepolskie zarysowały się po dokonanych wyborach w formie zupełnie wyraźnej, a nawet tak ostrej, że wyklucza ona możliwość spokojnej i owocnej pracy w Radzie Miejskiej.

A stało się to wbrew wszelkim oczekiwaniom ludności polskiej, której przedstawiciele zarówno w okresie przedwyborczym, jak i obecnie po dokonanych wyborach wszelkimi sposobami starali się wytworzyć takie warunki, wśród których możliwą byłaby owocna praca dla dobra Krója i miasta. Świadczą o tem zarówno usiłowania stworzenia przed wyborami listy kompromisowej, jak również nawiązanie pertraktacji zaraz po dokonanych wyborach, — w obu wypadkach zapoczątkowane przez przedstawicieli polskich komitetów wyborczych, względnie przez wybranych Radnych—Polaków.

Możnaby przypuszczać, że warunki, jakie przedstawiciele polskiej ludności miasta stawiali przedstawicielom innych grup narodowościowych, były nader wygórowane, a więc niemożliwe do przyjęcia. Tymczasem Radni—Polacy zażądali zarówno od grupy nacjonalistów żydów, jak i od grupy niemców przyznania tylko dwóch zasadniczych i, zdawałoby się w obecnych warunkach zupełnie zrozumiałych postulatów: języka polskiego, jako urzędowego zarówno w Radzie Miejskiej, jak i w Magistracie, i spolszczenia Magistratu przez obsadzenie stanowisk burmistrzów przez polaków.

Grupa żydów—nacjonalistów nie zgodziła się na uznanie ostatniego postulatu (spolszczenia Magistratu), grupa zaś niemiecka obydwóch wymienionych postulatów przyznać nie chciała, w ten sposób, korzystając ze swej przypadkowej przewagi liczebnej, obydwie grupy przeciwstawiły się nietylko polskiej ludności miasta, ale, zdaniem naszym, i ogólnemu kierunkowi polskiej myśli politycznej, dążącej nieprzecznie do jak najszyszego urzeczywistnienia prawnie zapoczątkowanej organizacji Państwa Polskiego.

Nie wchodząc w szczegóły prowadzonych od dwóch tygodni pertraktacji — zarówno z grupą żydów — nacjonalistów (w liczbie 23-u) jak i z grupą niemiecką (w liczbie 8-u), należy nadmienić, że, o ile początkowy okres porozumiewania się, w którym wyżej wymienione zasadnicze postulaty polskie jaknajwyraźniej sformułowane były, budził nadzieję pomyslnego zakończenia narad, o tyle ostatnio pertraktacje te przyjęły obrót zupełnie niespodziewany i tak nagły, że nie bez pewnej śluszności możnaby przypisać jego szukać w jakichś nieuchwytnych wpływach zewnętrznych, dość jednak silnych, aby prowadzone początkowo w duchu pojednawczym obrady nagle zerwać. Charakterystycznym pod tym względem jest wyciąg z protokołu połączonych niemieckich komitetów wyborczych z dnia 4 lutego r. b., nadesłany Radnym—Polakom przez grupę niemiecką, który w dosłownem tłumaczeniu pozwalałoby sobie przytoczyć:

Punkt 3:

„Po naradzie nad propozycjami frakcji polskiej, wyrażonemi w rozmowie z przedstawicielami naszymi (pp. d-rem Bräutigamem, Albertem Zieglerem i pastorem Gerhardtem), członkowie połączonych niemieckich komitetów wborczych jednogłośnie postanowili pertraktacje z polską frakcją zerwać, ponieważ propozycje wzmiankowanej frakcji nie mogą być przyjęte z następujących powodów:

1) obecni protestują przeciwko odmówieniu równouprawnienia żywiola niemieckiego, które wpływa z wykluczenia niemców z početu członków prezydium,

2) obecni nie mogą się zgodzić z dążeniami do „spolszczenia rządów niemieckich”. Łódź nie jest miastem czysto polskiem. Żywiol niemiecki i żydowski jest miarodajnym czynnikiem przemysłu i handlu dla miasta Łodzi, który wprost nie może być pominięty; dlatego też obecni nie mogą się pogodzić z usunięciem języka niemieckiego na obradach magistrackich chociaż oczywiście przyznają język polski jako język państwowy.

3) połączone komitety wyborcze uważają ze względu na dobro miasta niezbędnem utrzymanie dotychczasowego regulaminu Magistratu oraz pozostawienie osób przez władzę cywilną zamianowanych.  
(d. e. n.) (podpisy)

## Sprawy aprowizacyjne.

### O utworzenie Komisji Aproprowizacyjnej.

Dnia 16 lipca r. b. odbyło się przy udziale przedstawicieli Magistratu, Wydziału zaprowiantowania i kooperatyw specjalne posiedzenie poświęcone sprawie utworzenia Komisji Aproprowizacyjnej przy Wydziale Zaprowiantowania Miasta.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 6-ej w obecności 10 osób:

P. wiceprezydent Stupnicki odczytał uchwałę Magistratu z dnia 18 maja 1921 r. w sprawie likwidacji Wydziału Zaprowiantowania Miasta oraz uchwałę Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca 1921 r. w sprawie likwidacji Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki. Dalej p. Stupnicki nadmienił, że w sprawach aprowizacji miasta pertraktowała z Magistratem firma „Compagnie Belge de Negoce” oraz przedstawiciel eksportowych firm rumuńskich, lecz do pozytywnych rezultatów nie doszło. P. radny Baumgarten prosi o dokompletowanie następnego zebrania przez przedstawicieli: 1. Związku Stow. Współdzielczych (ul. Wólczańska 77) & Biura Centralnych Związków Zawodowych (ul. Południowa № 20) i Związku Polskich Stowarzyszeń Współdzielczych (ul. Piotrkowska 215). P. W. Kaffanke przytacza niektóre szczegóły z niedoszłych do skutku pertraktacji z firmą „Compagnie Belge de Negoce.” której chodziło o to, by być głównym dostawcą Magistratu. Dalej p. Kaffanke dowodzi, że Magistrat nie może aprowidować miasta z powodu niedostatecznego kapitału; posiada bowiem zaledwie 70.000.000.— marek; na pomoc fabrykantów i banków niema co liczyć; powiększenie kapitałów kooperatyw napotyka na wielkie

trudności, lepsi urzędnicy Wydziału Zaprowiantowania opuszczają swe stanowiska, praca miejscowa nie szczeni ostrej krytyki — wszystko to utrudnia ogromnie pracę Wydziału. Pan K. jest zdania, że można sprowadzać jedynie cukier i węgiel, a innych artykułów trzeba będzie zrzec się zupełnie. Kooperatywy winny przyjść tu z pomocą i utworzyć z Wydziału hurtownię miejską, wątpi jednak, by kooperatywy wysunęły odpowiedni zarząd.

Radny Baumgarten nie zapatruje się na sprawę tak pesymistycznie. Proponuje skasowanie sklepów miejskich i zajęcie się wyłącznie aprowidowaniem robotników, przeprowadzwszy szczegółową rejestrację tychże. Należy prowadzić pracę narazie z tym kapitałem jaki jest i starać się o kredyt u Rządu, który go z pewnością nie odmówi.

Błędem jest prowadzenie Wydziału Zaprowiantowania na własną odpowiedzialność; przy zakupie towarów należy porozumiewać się z Komisją, złożoną z przedstawicieli kooperatyw.

P. Wolczyński twierdzi, że nawet przy wolnym handlu Wydział Zaprowiantowania Miasta winien pozostać, rozchodzi się tylko o kapitał. Wniosek p. Baumgartena, aby zwrócić się o kredyt do Rządu, winien być wzięty pod głosowanie na posiedzeniu Rady Miejskiej. Wydział Zaprowiantowania powinien być regulatorem cen rynkowych.

Radny Wilczyński twierdzi, że Wydział Zaprowiantowania nie runie po ustąpieniu p. Kaffanego. Wydział znajdował się nieraz w trudnej sytuacji, a pomimo to wytrwał. Przypuszcza, że o kredyt nie będzie trudno. Związki zawodowe zainteresowane są w tem, by pchnąć sprawę aprowizacji na inne tory, lecz dotychczas nikt nie okazuje dobrej woli.

Pan Pilcer mówi obecnym, że niema się co łudzić, aby Wydział Zaprowjantowania uzyskał kredyt od Rządu i jako przykład przytacza kooperatywę Związku Kolarzy, której Rząd nie poparł. Wydział Zaprowjantowania prowadzić należy o własnych siłach — po kupiecku i dążyć do tego, by prowadzenie przedsiębiorstwa się opłacało i pokrywało koszty administracyjne. Należy skasować detal i prowadzić jedynie handel hurtowy. Należy zdecydować, kto ma rozdzielać towar pomiędzy ludność i ustalić budżet Zaprowjantowania Miasta.

P. Kaffanke twierdzi, że chociaż Wydział Zaprowjantowania posiada 70 milionów marek kapitału, to jednak nie będzie on w stanie przy dzisiejszych cenach kupować zboża dla miasta i zmuszony będzie niektóre swe działy zlikwidować, o zupełnej jednak likwidacji mówić obecnie jeszcze nie wolno, bo być może, iż wolny handel okaże się niepraktycznym i zostanie cofnięty. Należy postarać się o zasiłek rządowy w sumie 20 milionów marek, co da możliwość zakupu 100 wagonów zboża i zaopatrzenia tym sposobem miasta na 2 tygodnie. Stawia wniosek, by Wydział Zaprowjantowania Miasta nadal utrzymać i poczynić starania w tym kierunku.

Radny Baumgartem jest zdania, że należy przeprowadzić rejestrację robotników i tylko ich aprowidować. Wydział Zaprowjantowania Miasta nie cieszy się zaufaniem ludności, ponieważ pracuje na własną rękę. Wydział ten winien być instytucją samodzielną z kredytem rządowym, prowadzić kasę oddzielnie i dawać kredyt Magistratowi jedynie w granicach uchwalonych przez Radę Miejską. Dalej, Wydział Zaprowjantowania Miasta winien pracować w ścisłym kontakcie z robotnikami, względnie z Komisją Aproprowizacyjną, złożoną z przedstawicieli kooperatywy. Dodatkową aprowizację wykonywać za pomocą kooperatywy.

P. Grudzień (z kop. „Rola“) dodaje, że kooperatywy już segregują

ludzi i przyjmują za członków tylko ludzi pracy. Wydział Zaprowjantowania winien sprowadzać jedynie podstawowe artykuły.

Radny Wilczyński proponuje, aby kooperatywy zbierały od członków pieniądze na zakup artykułów i stworzyły w ten sposób kapitał obrotowy.

P. Wiceprezydent Stupnicki proponuje, aby obecni opracowali plan działania i na przyszłym posiedzeniu przedstawili go Magistratowi.

Ponieważ Wydział potrzebuje środków finansowych, o które należy zwrócić się do Rządu, p. Stupnicki prosi pp. Kaffankego i radnego Wilczyńskiego, by tę sprawę szczegółowo opracowali.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 7-ej m 25.

Na posiedzeniu zgłoszono następujące wnioski:

1) Dalsze funkcjonowanie Wydziału Zaprowjantowania Miasta dla dobra mas robotniczych jest konieczne.

2) Wydział winien aprowidować tylko robotników.

3) Kooperatywy winny przeprowadzić ścisłą rejestrację robotników.

4) Wydział Zaprowjantowania Miasta winien pokasować sklepy detaliczne oraz inne swe działy, oprócz hurtowych spożywczych i kontygentowych.

5) Należy zwrócić się do Rządu z prośbą o udzielenie specjalnego kredytu aprowizacyjnego w wysokości 200 milionów marek.

6) Kasę Wydziału Zaprowjantowania Miasta prowadzić należy zupełnie samodzielnie i Magistrat może otrzymywać kredyt z Wydziału jedynie w granicach, uchwalonych przez Radę Miejską.

7) Wydział Zaprowjantowania Miasta winien utrzymać ścisły kontakt z masami robotniczymi, względnie z Komisją Aproprowizacyjną, w skład której wchodzi przedstawiciele kooperatyw robotniczych.

8) Ławnikowi Kaffankemu i radnemu Wilczyńskiemu powierzyć

pracowanie memorjału do Rządu w sprawie zaciągnięcia pożyczki na aprowizację.

\* \* \*

### Mąka dla ciężkopracujących.

W tych dniach udała się do Warszawy delegacja przedstawicieli robotników fabrycznych w sprawie deputatów żywnościowych dla ciężko pracujących robotników fabrycznych, oraz aby wobec pogłosek o likwidowaniu ministerstwa aprowizacji zasięgnąć na miejscu informacji o dalszych losach dodatkowej aprowizacji robotniczej. Delegacja łódzka uzyskała audjencję u ministra aprowizacji. Pan minister zapewnił delegację, iż aprowizacja dodatkowa dla ciężko-pracujących będzie w dalszym ciągu utrzymana i w tym celu min. asygnowało znaczny kredyt w wysokości kilku milionów dolarów na zakup mąki amerykańskiej. W Gdańsku ze znajdujących się także zapasów przeznaczono 73 wagony dla Łodzi. Ze względu na brak gotówki, mąka nie będzie wydawana na kredyt, lecz musi być natychmiast pokryta. Zatem otrzymanie dodatkowych deputatów zależy od wpłacenia pieniędzy na rachunek zamówionych transportów.

\* \* \*

Dnia 10 b. m. w Wydziale zaprowiantowania miasta odbyła się konferencja w sprawie otrzymania dodatkowej aprowizacji dla robotników fabrycznych, ciężkopracujących. Sprawozdanie z przyjęcia delegacji u p. ministra aprowizacji referował p. Kaffanka, który oświadczył delegatom fabrycznym, iż wydział zaprowiantowania wyda deputaty za ubiegły miesiąc w wysokości po 20 funtów na robotnika po 25 marek za funt.

Referent wyjaśnia, iż przed wybuchem strejku w przemyśle włókienniczym magistrat zakupił dla robotników mąki amerykańskiej poza kontyngentem, która dziś kalkuluje się w cenie 72 mk. za funt. Jednakże robotnicy, wobec strat, jakie ponieśli

wskutek bezrobocia, mąki tej nie wykupują, wobec czego magistrat ma w tej mące unieruchomione znaczne kapitały, około 500 mk. na robotnika, tyczasem musi wpłacić na rachunek ministerstwa aprowizacji pieniądze na poczet mąki kontyngentowej na przydział dodatkowych deputatów. Po wzajemnych naradach delegaci robotników fabrycznych postanowili zająć się inkasem pieniędzy od robotników na poczet mąki.

## Różne.

— **O wyzyskanie kolei.** Ministerstwo kolei żelaznych zawiadania o kólnikiem, że wobec tego iż w obecnym okresie letnim skutkiem pewnego zmniejszenia transportów na kolejach, tabor nie jest całkowicie wyzyskany, byłoby rzeczą pożądaną, aby sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze zużytkowały obecną pomyślną dla transportów sytuację celem zgromadzenia na miesiące zimowe takich materiałów masowych, które mogą być magazynowane bez trudności, jako to: opał, smary, materiały budowlane i inne surowce.

Dodać należy, że trwająca obecnie pomyślna konjunktura transportowa minie, z chwilą realizacji zbiorów rolnych, rozpoczęcia kompanji burzycznej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał.

### Nabycie i utrata obywatelstwa polskiego.

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie nabycia i utraty obywatelstwa polskiego na zasadzie art. VI traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dn. 18 marca r. b.

Na zasadzie tego rozporządzenia kto udowodni:

1) że pochodzi od uczestników walk o niepodległość Polski w okresie od 1830 do 1865 r., lub, że jest potomkiem osoby, która nie dalej

niż w trzecim pokoleniu stale zamieszkiwała na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej Polskiej;

2) i że sam swą działalnością, używaniem języka polskiego, jako mowy potocznej i wychowaniem swego potomstwa zaznaczył w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej, — uprawniony jest do wyboru obywatelstwa polskiego bez względu na to, gdzie przebywał w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze d. 18 marca 1921 r. t. j. w dniu 30 kwietnia 1921 r.

Wybór ten może być jednak ważnie dokonany tylko przez optującego poza granicami Polski i pod tym warunkiem, że optujący nie jest obywatelem państwa, w którym przebywa.

Uprawnieni do opcji dokonują wyboru obywatelstwa, które posiadać pragną, przez złożenie odpowiedniego oświadczenia przed władzami.

Do przyjmowania oświadczeń wyboru obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego powołane są ze strony Polski: komisaryjaty Rządu w Warszawie, w Łodzi i Lublinie, magistra-

ty we Lwowie i w Krakowie, poza tem wszędzie starostwa.

Do przyjmowania zaś oświadczeń wyboru obywatelstwa polskiego powołane są ze strony Polski: przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty.

Oświadczenie opcji może być złożone ustnie lub na piśmie.

### Ruch budowlany w Poznaniu.

Ruch budowlany w Poznaniu, będący do niedawna w zaniku, zaczyna się ożywiać i z gąszi budownictwa fabrycznego rozszerza się także na dziedzinę zabudowań mieszkaniowych. Powstała Kupiecka Spółka Budowlana o bardzo szerokim rozmachu działalności, a ostatnio Polski Bank Handlowy przystąpił do budowania ogromnej 4 piętrowej kamienicy mieszkalnej przy ul. Dąbrowskiego. Roboty postępują tak szybko, że gmach ma być wykończony jeszcze przed jesienią. Jeżeli Kupiecka Spółka Budowlana z równą szybkością będzie wprowadzać w czyn swoje zamiary, to można liczyć na to, że głód mieszkaniowy zostanie w Poznaniu wkrótce zżegnany.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 17 sierpnia 1921 roku od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Nowomiejskiej 21 stół. Zakątnej 45 krzeselko. Brzezińskiej 53 kapa. Brzezińskiej 42 kapa. Leszno 1 krzeselko. Lipowej 53 krzeselko. Zgierskiej 8 kapa. Al. 1-ego maja szafa. Brzezińskiej 36 kapa pluszowa. Brzezińskiej 32/34 2 kapy. Kielna 20 krzesło. Wspólnej 15 Rad. stół. Brzezińskiej 49 2 kapy. Brzezińskiej 68 waga stołowa. Pańskiej 46 lustro wiszące. Zgierskiej 66 2 kapy. Słowiańskiej 17 kapa. Chłodnej 1 szafka do wody.

Dnia 18 sierpnia 1921 roku od godz. 9 ej rano odbędą się licytacje przy ul.

Towarowej 21 krzeszko. Nawrot 24 fotel kryty pluszem. Towarowej 21 stół. Piotrkowskiej 155 obrus pluszowy. Piotrkowskiej 133 krzeselko. Sosnowej 1 krzesło. Główniej 9 lustro ścienne. N. Kątnej 3 szory na szafce. Szosie Pabjanickiej 37 ramy okienne do 6-ciu okien. Długiej (Gdańskiej) 90 obrus kolorowy.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1921 roku.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.